

JESTEM Jestem

W JEJ ŻYCIU I PRACY
NAJWAŻNIEJSI SĄ LUDZIE.
SWOJĄ KARIERĘ ZWIĄZAŁA Z BADANIAM
KLINICZNYMI – W TYM OBSZARZE DZIAŁA
CROS CRO, PIERWSZA Z JEJ FIRM.
PODCZAS PANDEMII POCZUŁA GOTOWOŚĆ
DO KOLEJNEGO KROKU W ROZWOJU
I TAK KONSTELACJA SPÓŁEK
MAGDALENY SIEKACZ
WZBOGACIŁA SIĘ O KLINIKĘ KETAMINY,
STREFĘ ZDROWIA I STREFĘ PIĘKNA.
ONA SAMA ZAŚ ZYSKAŁA POCZUCIE
ZAWODOWEGO I ŻYCIOWEGO SPEŁNIENIA.

SPEŁNIONA
spełniona



BWL: Współczesną bizneswoman wyróżnia pewność siebie i wiara we własne umiejętności. Jest odważna, wytrwała, świadoma swojego celu i...?

MS: Jest bardzo zorganizowana i poukładana.

BWL: Jest Pani ułożona?

MS: Nie jest to łatwe, ale udawało mi się i wciąż udaje. Dla mnie zawsze bardzo ważne było łączenie roli matki, żony i przedsiębiorczyni, więc dbałam o tę skrupulatność i uporządkowanie w każdej sferze życia – czy to prywatnego, czy zawodowego.

BWL: A jakie cechy charakteru doprowadziły Panią do takiego właśnie miejsca, w którym jest Pani – jak sądzę – spełnioną kobietą?

MS: Zdecydowanie jestem spełnioną kobietą, tak samo jak matką oraz żoną. Myślę, że wśród wiodących cech warto wskazać na kreatywność, pracowitość, odpowiedzialność za to, co się robi. Ważna jest wspomniana przez Panią już odwaga, zdecydowanie oraz dużo pokory. Mimo że czasami nie wszystko układało się tak, jakbym chciała, to nie rezygnowałam ze swoich marzeń i planów i nadal je kreowałam. Wydaje mi się również, że takim czynnikiem sprawczym (na mojej drodze życiowo-zawodowej) była jeszcze dojrzałość życiowa. Mieszkałam kilkanaście lat w Stanach Zjednoczonych, dokąd wyjechałam jako nastolatka i osiemnaście lat temu powróciłam do Polski. Myślę, że ten amerykański flow też mi w tym pomógł. Dzisiaj z dużą wdzięcznością patrzę na to, co przeszłam w życiu, bo gdyby nie te różne sytuacje, to nie byłoby mnie tu, gdzie jestem.

BWL: Te przykre i trudne sytuacje też były potrzebne?

MS: Bardzo potrzebne. Mam taką dewizę życiową, która mówi, że nie ma przypadków i wszystko dzieje się po coś, zatem te trudne przeżycia, choroba syna, ostatnio męża czy też moje dzieciństwo i dojrzewanie w obcym kraju spowodowały, że mam właśnie w sobie dużo dojrzałości.

BWL: Swoją drogę zawodową rozpoczęła Pani od badań klinicznych i poszerzyła działalność o Ośrodek Badań Klinicznych.

MS: Tak, rozpoczęłam karierę w branży badań klinicznych siedemnaście lat temu, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie spędziłam trzynaście lat. Pierwsze kroki i doświadczenie zdobywałam w Centrum Onkologii w Warszawie, następnie w globalnym koncernie HUB AstraZeneca, Janssen-Cilag oraz w firmach CROs. W 2017 roku wspólnie z mężem otworzyłam firmę CROS CRO, aby kontynuować swoją karierę w badaniach klinicznych. Trzy lata później założyliśmy spółkę PCS, w ramach której funkcjonuje Ośrodek Badań Klinicznych, Przychodnia Wielospecjalistyczna Strefa Zdrowia, Strefa Piękna oraz Klinika Ketaminy, która zajmuje się leczeniem depresji i przewlekłych bóli.

BWL: Ketamina daje efekty?

MS: Ketamina działa już w ciągu dwudziestu minut po podaniu dożylnym. Udowodnili to naukowcy ze Szkoły Medycznej na Uniwersytecie Yale. Psychiatrzy wykonali obrazowanie protonowe mózgu przed leczeniem ketaminą oraz podczas jego trwania. Ketamina w odróżnieniu od klasycznych leków przeciwdepresyjnych daje natychmiastowe efekty. Ze względu na to została określona „kamizelką ratunkową” dla osób ze skłonnościami samobójczymi. Podanie jej pacjentom z lekooporną depresją daje zdecydowanie więcej korzyści niż zastosowanie standardowych leków przeciwdepresyjnych.

BWL: Kiedy Pani słucham, mam wrażenie, że jest Pani niezwykle wrażliwą i empatyczną osobą. Czy to pozwala Pani przyciągać ludzi? Czy to jest karta przetargowa, która pozwala jednoczyć ludzi?

MS: Wiele lat temu byłam u bioenergoterapeutki, która powiedziała mi, że czuję energię. Wów-



DZISIAJ
Z WDZIĘCZNOŚCIĄ PATRZĘ
na to, co przeszłam w życiu,
bo **gdyby nie to**, nie byłoby mnie tu,
gdzie jestem.



fol. Lidia Skuza



KLĘBOKI
KETAMINY
Zdaj nam



STREFA
PIĘKNA
Zdaj nam



STREFA
ZDROWIA
Zdaj nam



for Lidia Skaza

KAŻDA ROLA, w którą wchodzi kobieta, jest ważna. Zarówno rola matki, jak i bizneswoman.

czas nie wiedziałam, co to znaczy, ale zaczęłam poszukiwać siebie, zaglądać do swojego wnętrza. Zawsze jednak ta wrażliwość na drugiego człowieka była u mnie widoczna. Ufam ludziom, ale już dla swojego bezpieczeństwa mam taki pancierz ochronny. Moja prywatność jest dla mnie bardzo ważna, bo tam mam bezpieczeństwo i spokój. Dzielę się własnym doświadczeniem i opowiadam o nim, bo uważam, że to jest bardzo duże wsparcie dla ludzi będących w potrzebie. Nie radzę, nie pouczam, tylko dzielę się swoim doświadczeniem. Mam obok siebie parę osób, które po rozmowie ze mną wybrały się na psychoterapię, więc to też uświadamia mi, że ten kierunek pracy z drugim człowiekiem jest dla mnie odpowiedni.

BWL: Jest Pani właścicielką Strefy Piękna, na co dzień spotyka się Pani z wieloma kobietami. Jakie są współczesne Polki?

MS: Mam takie poczucie, że kobiety się budzą i nie chodzi tu tylko o ciało, ale o takie otwarcie się na uczucia, postrzeganie siebie i swojego piękna. Towarzyszy mi poczucie, że kobiety zaczynają dostrzegać schematy, w których zostały wychowane, swoje traumy, lęki i przemiany – widzą i mają

otwartość oraz gotowość z coraz większą świadomością i tym samym śmiałością opowiadać o swoich przeżyciach. Mówiąc o budzeniu się, mam na myśli szeroko pojętą energię, świadomość tego, po co tu jesteśmy.

BWL: Z większą uważnością przyglądamy się sobie?

MS: Zdecydowanie tak. Nie tylko w tej warstwie zewnętrznej, ale przede wszystkim sięgamy do wnętrza. Bez wątpienia Polki są piękne, nie tylko wewnątrz, ale i zewnątrz. Każda z nas jest piękna. Nie porównujemy się, tylko wspieramy na co dzień, motywujemy się i bądźmy dla siebie dobre i otwarte. Nigdy nie wiemy, jaka historia i doświadczenia stoją za daną osobą.

BWL: Nie ma już rywalizacji między kobietami?

MS: Wydaje mi się, że jest jej coraz mniej. Ja wiele lat porównywałam się do innych kobiet, w procesie pracy z sobą zrozumiałam, że jestem wyjątkowa, że jestem dla siebie najważniejsza, tak jak każdy z nas... Zaczęłam od siebie i dzisiaj żyję zgodnie z sobą. Rywalizacja jest niepotrzebna, każda z nas jest wyjątkowa i piękna. Natomiast warto pamiętać, że każda rola, w którą wchodzi kobieta, jest

ważna. Zarówno rola matki, żony, jak i bizneswoman.

BWL: Odkrywa Pani zatem nie tylko to piękno zewnętrzne, ale i to ukryte wewnątrz?

MS: Tak, po naszych sobotnich, cyklicznych spotkaniach Kobiety Kobietom w Strefie Piękna jestem szczęśliwa i naładowana pozytywną energią. Cieszę się, że możemy spontanicznie porozmawiać z kobietami, które przychodzą na zabiegi. To stanowi dla mnie inspirację i utwierdza mnie w przekonaniu, że kierunek, który obrałam, jest właściwy. To też wspaniała forma integracji dla kobiet,

nawiązywania przyjaźni czy kontaktów biznesowych. Jesteśmy już po pierwszym wernisażu, który miał miejsce ósmego marca. W kwietniu planujemy warsztaty oraz kolejny wernisaż.

BWL: Jaki zabieg z oferty Strefy Piękna cieszy się największą popularnością?

MS: W klinice Strefa Piękna można wykonać zabiegi na twarz, jak i na całe ciało. Ogromnym powodzeniem cieszy się modelowanie sylwetki Icoone2 laser, Onda, Storz Medical. Zabiegi te mają na celu poprawę sprężystości skóry, ujędrnianie, odchudzanie, likwidację cellulitu. Teraz w okresie wiosennym,

zapraszamy panie na epilację, ostatni moment przed słońcem.

BWL: Dużym wsparciem dla Pani jest mąż. Czy oddzielacie Państwo życie prywatne od zawodowego? Czy mężczyźni stoją za kobietami sukcesu?

MS: Nie da się oddzielić tych dwóch sfer. My jesteśmy jednak takim związkiem, gdzie bardzo mocno się uzupełniamy. Ja kreuję, snuję wizje (np. podczas jazdy samochodem), chciałabym działać już, na gorąco, natomiast mój mąż jest takim głosem rozsądku, który potrafi mój niepohamowany zapał ostudzić, ale ma przede wszystkim już zaufanie do mnie i moich pomysłów, więc bardzo sobie to cenię. Mamy bardzo wyważoną i wyjątkową relację (dwadzieścia trzy lata jesteśmy razem). Podobnie jak ja wspieram męża w jego drodze, tak samo mąż stoi za moim sukcesem. Podróżujemy razem przez życie, mamy trzech cudownych synów, choć ta podróż nie jest często usłana różami, ale wiemy, że warto.

www.klinikaketaminy.com

www.cm-strefapiękna.pl

www.cros-cro.com

JAKO NASTOLATKA
wyjechałam
na kilkanaście lat
do Stanów.
Ten amerykański flow
też mi w życiu pomógł.